

Prof. dr hab. Aleksander Wirpsza

Uniwersytet Warszawski

OCENA DOROBKU NAUKOWEGO DR HAB. WAŁAWA LEWANDOWSKIEGO, PROF.

UMK

Zainteresowania badawcze doktora habilitowanego Waława Lewandowskiego skupione są przede wszystkim na rozpoznaniach dorobku powojennej literatury emigracyjnej, przy czym na uwagę szczególną zasługuje tu jego dorobek edytorski, za sprawą którego udostępnione zostały czytelnikom także prace mniej znanych autorów, takich choćby jak Janina Kościółkowska czy autor *Tyfus, teraz słowiki* Marian Czuchnowski (w przygotowaniu do publikacji znajduje się powieść tego pisarza *Czarna koronka*). Podnoszę kwestię dorobku wydawniczego Lewandowskiego by podkreślić jego znaczenie, na ogół bowiem trud edytorski traktowany jest jako zajęcie drugoplanowe: w tym wypadku mamy do czynienia nie z działalnością uboczną, lecz z projektem wysoce profesjonalnym, odwołującym się do gruntownej wiedzy wydawcy wyspecjalizowanego w problemach powstającego na wychodźstwie pisarstwa. Jest to o tyle istotne, że w gruncie rzeczy dorobek pisarski powojennej emigracji nie został dotąd rzetelnie i gruntownie rozpoznany – dotyczy to zarówno publikacji dzieł oryginalnych (powieść Czuchnowskiego jest tu bardzo wyrazistym ale bynajmniej nie jedynym przykładem), jak instytucji życia literackiego, wśród których na dobrą sprawę rzetelnych opracowań doczekały się jedynie ośrodki w Paryżu i Londynie, dużo mniej wagi przywiązuje się natomiast do środowisk z tego punktu widzenia „prowincjonalnych”, których znaczenie ujawnia ostatnio coraz intensywniejsze publikowanie korespondencji pisarzy żyjących i pracujących na wychodźstwie. Tej właśnie problematyce poświęcona została rozprawa habilitacyjna Waława Lewandowskiego analizująca emigracyjną sieć komunikacji literackiej, przy czym szczególną rolę przypisać tu należy twórczości epistolarnej,

której edycją, z naciskiem położonym na korespondencję autorów skupionych wokół londyńskich „Wiadomości”, uczonego zajmuje się bez mała ćwierć wieku.

Nie znaczy to, że problematyka emigracyjna, bez wątpienia dominująca w twórczości badacza, wyczerpuje krąg jego zainteresowań. Dobrym przykładem wskazującym na poszerzenie pola zainteresowań może być szkic „Stacja: „Żydzi do mnie!” rozpoznający wątek Holocaustu w twórczości autora *Było i było*, który wcześniej nie zwrócił uwagi zajmujących się tym pisarstwem literaturoznawców. Interesujący także i wart w moim przekonaniu trop prac badawczych Lewandowskiego tworzy cykl artykułów poświęconych obrazowi lasu w literaturze (tu m.in. *Wiedza o lesie a badania literackie*); kwestia ta co prawda wydawać się może marginalna, lecz należy ją postrzegać w szerszym kontekście, jaki tworzy bogata literatura przedmiotu nakierowana na badania świadomości ekologicznej człowieka współczesnego wyczulona na globalne zagrożenia dla świata wynikające z przedmiotowego traktowania natury.

Najnowsza, wydana w 2017 roku książka Lewandowskiego – *Oswoić Wyspy. Wielka Brytania i Brytyjczycy w piśmiennictwie polskiego wychodźstwa wojennego i Drugiej Emigracji* – przynosi zbiór szkiców skupionych na rekonstrukcji obrazu Wielkiej Brytanii w piśmiennictwie osiadłych w tym kraju polskich uchodźców. Trafnie w wielu miejscach tej książki ukazuje autor napięcie będące skutkiem ambiwalencji towarzyszącej postrzeganiu Anglików traktowanych jednocześnie jako sojuszników w czasie trwającej wojny oraz, już po jej zakończeniu, jako współtwórców zniewalającego ich ojczyznę prąduk pojałtańskiego. Zarazem jednak ów polski Londyn – *little Poland* – przekształca się w ostoję polskiej państwowości pozwalającą zachować ciągłość instytucji II Rzeczypospolitej (czego, nawiasem mówiąc, symbolicznym wyrazem stało się przekazanie insygniów prezydenckich przez sprawującego ten urząd w Londynie Ryszarda Kaczorowskiego wybranemu na to stanowisko w III Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie). Śledząc postawy emigrantów wobec Londynu wpisane w ich twórczość wskazuje Lewandowski na ich różnorodność: „Jeżeli wyobrazimy sobie trójkąt, którego wierzchołkami będą: wizja Londynu jako miasta obcego polskiej duchowości (Pietrkiewicz), Londyn jako „mała ojczyzna” dana emigrantowi



w miejsce tej utraconej wraz z możliwością ponownego zakorzenienia się (Kossowska) i Londyn-Babilon, miasto szatańskie (Ławrynowicz), to można (nie bez ryzyka uproszczenia, koniecznego, by zbudowane zostało uogólnienie) powiedzieć, że każde z literackich przedstawień Londynu w polskiej dwudziestowiecznej literaturze emigracyjnej zajmuje miejsce w polu tej geometrycznej figury, każde – w sobie właściwej odległości od wyznaczonych powyżej wierzchołków”.

*Oswoić Wyspy* to zbiór poznawczo konsekwentny i spójny. Kolejne analizy tekstów literackich i pamiętnikarskich (jak autor *Kamieni i kwiatów. Przewodnika sentymentalnego po Wielkiej Brytanii* Jan Dąbrowski) przynoszą inny obraz brytyjskiej stolicy, niemniej wszystkie one składają się na atrakcyjny i wielobarwny obraz miasta będąc zarazem swego rodzaju literackim bedekerem po jego obszarze. Można bez przesady dowodzić, że w tej książce rekonstruuje autor niezwykle istotną przestrzeń egzystencji Polaków, którzy, żyjąc z dala od ojczyzny – czasem, jak to opiewała w swych wierszach Beata Obertyńska, której imienia tu niestety autor nie przywołuje, podwójnie utraconej przez utratę przez Polskę ziem kresowych – kultywowali dążenia do odzyskania przez swój kraj suwerenności politycznej. Niemniej – co towarzyszyło mojej lekturze tej zajmującej pozycji – doskwierać może czytelnikowi brak w książce szkicu syntetyzującego poczynione przez autora rozpoznania. Tym bardziej, że warto by było je skonfrontować z obrazem polskiego Londynu, jaki wyłania się z publikowanych na łamach „Kultury” i w listach do Jerzego Giedroycia obserwacji poczynionych przez Juliusza Mieroszewskiego – na trop ten naprowadzają pomieszczone w książce uwagi dotyczące odmienności reakcji na śmierć Winstona Churchilla przez redakcje londyńskich „Wiadomości” oraz paryskiej „Kultury”.

Lewandowski nie tylko w tym tomie, lecz także we wcześniejszej pracy - ...*Strofy dla mew i mgieł... Z dziejów literatury Drugiej Emigracji (i jej relacji komunikacyjnych)* – skoncentrował swe poszukiwania badawcze przede wszystkim na środowisku związanym z polskim Londynem i „Wiadomościami” Mieczysława Grydzewskiego. Poświadcza to także jego praca edytorska, przede wszystkim dziesięć tomów listów pisarzy skierowanych do redaktorów pisma – rzecz o tyle istotna,

że uprzystępniająca dokumentację wypowiedzi dotyczących życia literackiego i ocen oraz informacji, które z różnych względów nie mogły być w tamtym okresie upubliczniane czy to dlatego, że podnosiły kwestie mogące być wykorzystywane przez ośrodki krajowe zmierzające do inwigilacji środowisk emigracyjnych, czy z tego powodu, że zawierają opinie krytyczne o twórczości innych autorów, których ujawnianie mogłoby się przyczyniać do deprecjonowania ich dorobku w oczach publiczności krajowej. Obie książki zaświadczaają, iż w Lewandowskim należy upatrywać jednego z najlepiej zorientowanych badaczy życia literackiego i dorobku pisarskiego polskiego Londynu. Przy tym niewątpliwie jest to autor obdarzony zdolnością narracji czyniącej jego prace niezwykle atrakcyjnymi także dla czytelnika nieprofesjonalnego, co stanowi niewątpliwie ich wartość dodatkową, przyczynia się bowiem do popularyzacji podnoszonej tu problematyki.

Doktor habilitowany Waław Lewandowski jest uczonym niezwykle aktywnym w środowisku naukowym, co dokumentują informacje o jego uczestnictwie w konferencjach, zarówno krajowych, jak międzynarodowych. Pełni też odpowiedzialne funkcje kierownicze w Pracowni Badań Emigracji UMK oraz Zakładu Polskiej Literatury Współczesnej tejże uczelni, w której jest także dyrektorem Zakładu Polskiej Literatury Współczesnej. Wśród trojga wypromowanych przezeń doktorów odnaleźć można wybitnego eseistę Krzysztofa Dorosza, wieloletniego redaktora londyńskiego „Aneksu” i pracownika BBC. Nadto zwraca uwagę jego praca recenzencka poświadczona uczestnictwem w 7 przewodach doktorskich i 5 habilitacyjnych. Wreszcie nie sposób pominąć jego dorobku jako promotora 37 prac licencjackich i 205 prac magisterskich.

W związku z powyższym jestem przekonany, że pan dr hab.. Waław Lewandowski w pełni zasłużył na przyznanie mu tytułu profesora nauk humanistycznych.

Aleksander Wójcik